

A gdy nas krzywdzicie, mielibyśmy się nie mścić?

„Kupiec wenecki”, William Shakespeare

reżyseria

Park Chan-wook

scenariusz

Chung Seo-kyoung

Park Chan-wook

zdjęcia

Chung Chung-hoon

muzyka

Choi Seung-hyun

Cho Young-wuk

montaż

Kim Sang-bum

Kim Jae-bum

dźwięk

Kim Suk-won

Kim Chang-sub

Lee Seung-chul

scenografia

Cho Hwa-sung

kostiumy

Cho Sang-kyoung

występują

Choi Min-sik	Pan Baek
Lee Young-ae	Lee Geum-ja
Kim Si-hu	Geun-shik
Nam Il-woo	detektyw Choi
Oh Dal-su	Pan Chang
Lee Seung-shin	Park Yi-young
Kim Byoung-ok	kaznodzieja

producenci

Lee Chun-young

Lee Tae-hun

Cho Young-wuk

kierownik produkcji

Miky Lee

film wyprodukowany przez
Moho Film
CJ Entertainment

nagrody
MFF Wenecja 2005 – Nagroda „CinemAvvenire” za najlepszy film,
Mały Złoty Lew

Korea Południowa
rok produkcji: 2005
czas trwania: 112 min
kolor – Dolby SRD – 2.35:1

*„Gdy miałam dziewiętnaście lat, a ty pięć,
porwałam i zamordowałam pięcioletniego chłopca...”*
Geum-ja

Geum-ja (Lee Young-ae), piękna, przyciągająca męskie spojrzenia dziewczyna, zyskuje wątpliwą sławę, gdy w wieku dziewiętnastu lat zostaje aresztowana oraz oskarżona o porwanie i zamordowanie szcześnieletniego chłopca. Z uwagi na jej młody wiek i urodę, media dostają istnej obsesji na punkcie tej potwornej zbrodni. Są w szoku, gdy Geum-ja przyznaje się do winy i dostaje długi więzienny wyrok.

Jednak od tego czasu upłynęło już 13 lat, a przez ten czas Geum-ja była niesamowicie pracowitą, przykładową więźniarką, która dorobiła się przydomka „dobrotliwa”.

„Dobrotliwa” Geum-ja nie próżnowała. Przez 13 lat planowała zemstę na swoim byłym nauczycielu, panu Baek (Choi Min-sik). Dobrze serce, okazywane podczas „odsiadki”, zyskało jej wielu przyjaciół i sojuszników. Teraz Geum-ja wychodzi z więzienia i z pomocą kilku byłych współwięźniów jest gotowa wprowadzić swój starannie przygotowany plan w czyn.

Co zaszło pomiędzy Geum-ja i jej nauczycielem 13 lat temu? Dlaczego dziewczyna chce zemsty? Jak zakończy się jej misja? Oto tajemnice, które kryje *Pani Zemsta*, trzecia część „Trylogii Zemsty” Park Chan-wooka.

Poprzednie dwie – *Pan Zemsta* oraz *Oldboy* – cieszyły się popularnością na festiwalach filmowych na całym świecie, przywożąc z nich prestiżowe nagrody (Grand Prix dla *Oldboya* w Cannes).

Pani Zemsta jest obrazem społeczeństwa, które pozostawia swych obywateli ich własnemu, osobistemu rozumieniu prawa, a jednocześnie zagłębia się w odmęty świadomego, acz zranionego umysłu, by naszkicować niesamowity portret złowieszczej heroiny, której serce jest czyste – i zimne – jak śnieg.

KOMENTARZ REŻYSERA

Podobnie jak to jest w przypadku innych filmowców z całego świata, jeśli chodzi o mnie, głównym czynnikiem decydującym o kierunku, w którym pójdzie mój kolejny projekt jest to, jak odnosi się on do moich poprzednich dzieł. Co go z nimi łączy, a czym się od nich różni. Najpierw przyjrzyjmy się cechom wspólnym. *Pan Zemsta*, pierwsza odsłona „Trylogii Zemsty”, zrodził się z mojego dążenia do zmierzenia się z konfliktem klasowym mającym miejsce w społeczeństwie południowokoreańskim, co z kolei było poprzedzone przez *JSA: Joint Security Area*, zajmujące się konfliktem wokół podziału pomiędzy Koreą Północną i Południową.

W tych filmach chciałem skupić się na dwóch największych problemach społecznych, jakie zajmują Koreańczyków. Możecie mi wierzyć, lub nie, ale to były bliźniacze obrazy. Poruszające problemy, z którymi chyba najtrudniej się uporać, i dlatego myślę o nich, jak o bliźniaczkach. Może nie wyglądają podobnie, ale to siostry.

Moim kolejnym projektem stał się *Oldboy*, a to ze względu na Choi Min-sika. Nakręciwszy *Pana Zemstę*, film z jednym z najwspanialszych koreańskich aktorów - Song Kang-ho – który na wieki zapisał się w annałach koreańskiej sztuki aktorskiej, chciałem poznać drugiego giganta. Jestem pewien, że każdy inny reżyser postąpiłby podobnie. Gdy mój producent powiedział mi, że jest szansa, by rolę tę zagrał Choi Min-sik, natychmiast podjąłem się reżyserowania tego filmu, i to jeszcze zanim przeczytałem oryginalną mangę.

W ten sposób udało mi się dostać do klubu największych szczęściarzy wśród koreańskich reżyserów - Kim Jee-woona, Song Neung-hana i Kang Jae-guya. W *Panu Zemście* i *Oldboyu* zagrali dwaj wspaniali aktorzy, więc filmy te również są, w pewnym sensie, siostrami. A Song Kang-ho i Choi Min-sik - podobnie jak Kain i Abel – pomimo braku fizycznego podobieństwa są w pewnym sensie braćmi.

Bardzo dobrze pracowało mi się przy *Panu Zemście* i *Oldboyu*, a jeden z nich osiągnął nawet niezły efekt kasowy. Jednak po zrealizowaniu dwóch kolejnych filmów o zemście wejrzałem w swoje wnętrze, a gdy zbadałem je z bliska okazało się, że cały ten nadmiar wściekłości, nienawiści i przemocy stał się trucizną, która wyjałowiła moją duszę. Stwierdziłem więc, że miło byłoby na moment odłożyć wściekłość, nienawiść i przemoc. Zamiast tego postanowiłem zająć się bardziej elegancką wściekłością, stylową nienawiścią i delikatną przemocą. Chciałem, by zemsta stała się aktem odkupienia, a przeprowadzona została przez kogoś, kto chce uratować swą duszę. Tak właśnie narodziła się *Pani Zemsta*.

Kolejnym czynnikiem, który wpłynął na wybór mojego kolejnego projektu była chęć odmiany. W *JSA* były strzelaniny, wielkie plany filmowe, wiele postaci i skomplikowana fabuła z odrobiną romantyzmu. Dlatego *Pan Zemsta* był o wiele bardziej minimalistyczny – prosty, spokojny i suchy. Chciałem skrócić dialogi, więc uczyniłem jednego z bohaterów niemową. Potem to też mi się znudziło, i stąd *Oldboy* jest taki, a nie inny. Przeszedłem od minimum do maksimum, jego piękno miało źródło w przesadzie. No i nie był to film z Song Kang-ho, lecz z Choi Min-sikiem, dlatego też lód przeistoczył się w ogień.

Jednak wkrótce odkryłem, czego mi najbardziej brakuje. Problem tkwił w kwestii kobiety. Jeśli spojrzeć na mój dorobek, poczynając od debiutu zawsze budowałem strukturę filmu

wokół układu dwóch mężczyzn + jedna kobieta. Muszę przyznać, że w obliczu konfliktu pomiędzy dwoma mężczyznami, głębia postaci kobiecych była często przyćmiona. Zwłaszcza w *Oldboyu*, gdzie główna postać kobieca jest jedyną osobą, która nie poznała prawdy. Nie podobało mi się to, więc próbowałem zmienić scenariusz, lecz okazało się to bezowocnym trudem. Poznałem swoje ograniczenia. Odłożyłem długopis i powiedziałem sobie... w moim następnym filmie główną bohaterką będzie samotna kobieta! I tak narodziła się *Pani Zemsta*.

SYNOPSIS

„Są dobre i złe uprowadzenia. Z dobrym uprowadzeniem masz do czynienia wtedy, gdy porwany dzieciak, a gdy jest już po wszystkim, zwracasz go całego i zdrowego rodzicom.”

Ten słynny cytat pojawił się w *Panu Zemście*, pierwszym filmie z nagradzanej „Trylogii Zemsty” Park Chan-wooka, jako komentarz do akcji, która poszła niezupełnie zgodnie z planem.

Te same słowa powracają w *Pani Zemście*, najnowszym filmie „Trylogii”. I o ile już za pierwszym razem zwiastowały coś niedobrego, to teraz prowadzą do jeszcze większej tragedii, śmierci i słusznego gniewu.

Oto historia Lee Geum-ja, pięknej i śmiertelnie niebezpiecznej młodej kobiety, na poły anioła i demona, równie spokojnej, co pełnej furii.

Uczęszczając jeszcze do liceum, Geum-ja stanęła przed problemem niechcianej ciąży i zwróciła się o pomoc do człowieka najgorszego z możliwych. Zapewnił jej dach nad głową i jedzenie, lecz w zamian zażądał więcej, niż mogła się spodziewać. Gdy było po wszystkim, Geum-ja została skazana na 13 lat więzienia za morderstwo na małym chłopcu, zaś jej córka została adoptowana przez obcych ludzi.

Dekada spędzona w więzieniu nie poszła jednak na marne. Za sprawą morderstwa tego chłopca kryło się o wiele więcej, niżby wskazywało zachowanie Geum-ja, a z całą pewnością więcej, niż wiedziała policja. Te 13 lat upłynęło jej na planowaniu zemsty za to, przez co musiała przejść – zawieraniu sojuszy z współwięźniami i konstruowaniu misternej intrygi.

Świeżo po wyjściu z więzienia, przepełniona chęcią zemsty, Geum-ja zatrudnia się w piekarni i zaczyna wprowadzać w życie swój złożony plan. Kobiety, z którymi siedziała w więzieniu, także zostały z niego zwolnione, a każda z nich ma do odegrania ważną rolę. Wszystko toczy się właściwym torem, a Geum-ja jest gotowa, by zrealizować swoje zamierzenia, gdy nagle odnajduje swoją straconą przed laty córkę.

„Każdy popełnia błędy. Jednak gdy grzeszysz, musisz za to odpokutować. Wielka pokuta za wielkie grzechy... Mała za małe.”

Czy u kresu drogi Geum-ja leży zbawienie, czy potępienie? Jest aniołem miłosierdzia, czy mściwym drapieżnikiem? Czy ocali otaczających ją ludzi, czy może pociągnie ich ze sobą na dno? Wreszcie, czy córka Geum-ja pomoże jej odnaleźć spokój, czy rozerwie jej duszę na strzępy?

GŁOSY PRASY

Ta mrożąca krew w żyłach, ostatnia część cyklu o zemście (poprzednie to Pan Zemsta i Oldboy) jest najlepszym z dotychczasowych filmów kultowego reżysera Park Chan-wooka (...) Z typowym dla siebie talentem do ukazywania subiektywnych doświadczeń Chan-wook przedstawia historię, której fabularny rozmach zyskał mu porównania do Quentina Tarantino. Jednak w drugiej części Pani Zemsta wykracza poza żywiołowość Kill Bill i zyskuje ogromny ładunek emocji. Zamiast upajać się spektakularną przemocą, ten olśniewający film przekształca się w refleksję nad ceną, jaką płaci się za zemstę, niezależnie od tego, jak bardzo uzasadniona mogłaby się wydawać. Park Chan-wook każe nam zadać sobie pytanie: czy można odpokutować jeden grzech popełniając kolejny?

www.filmlinc.com

W Pani Zemście ponownie zostaje nam przedstawiona wyjątkowa wizja kina hybrydowego, jakiego raczej nie mamy okazji ujrzeć gdziekolwiek indziej, nie tyle nawet w Korei, co na świecie. To film skomplikowany pod względem moralnym, perfekcyjny estetycznie i fantastycznie zagrany. Pani Zemsta pozwala Park Chan-wookowi na zamknięcie swej trylogii na własnych warunkach, czyniąc nas, widzów, współnikami w akcie zemsty Geum-ja i zmuszając nas do ujrzenia siebie w jej sytuacji.

(...). Chan-wook ukazuje w Pani Zemście bardzo poruszającą, a jednocześnie konsternującą (zwłaszcza dla nie-katolików, jak przypuszczam) wizję Geum-ja, symbolizującej być może wszystkich głównych bohaterów całej „Trylogii Zemsty”, poszukującej zbawienia i przyniesionej ciężarem poczucia winy.

Muszę przyznać, że film ten całkowicie przełamał moje mechanizmy obronne. Mamrotałem do Geum-ja „Przyjmij gości. Uratuj się. Ratuj swą duszę.” Ale czy to możliwe w jej wypadku? A w naszym?

Kyu Hyun Kim, www.koreanfilm.com

To uderzający i makabrycznie zabawny film, stąpający na granicy pomiędzy horrorem, tragedią, komedią i filmowym exploitation. Dzięki operatorowi Chung Chung-Hunowi, z którym Chan-wook pracował już przy Oldboyu, do mrocznej fabuły przedostało się mnóstwo życia i piękna.

David Cox, „London Film Festival”

Tym operowym, zaskakującym pod względem formalnym filmem, Park Chan-wook kończy swą trylogię na temat zemsty. Choć Pani Zemsta jest mniej brutalna niż poprzednie dwie części, to przemoc w niej zawarta jest równie bezkompromisowa, a ostatni fragment filmu wystawi na próbę wytrzymałość wszystkich tych, którzy ciężko znoszą obrazy wyrafinowanego okrucieństwa. W przypadku Chan-wooka kwestią kluczową pozostaje to, czy tworzy perfekcyjne filmy z gatunku exploitation, czy posługuje się nim, by przyjrzeć się poważnym kwestiom emocjonalnym i etycznym. Jego estetyce nie można odmówić geniuszu, a prowadzeniu fabuły gibkości, która pozwala mu na swobodne przeskakiwanie w czasie. Pani Zemsta, której centralną osią jest stonowana kreacja Lee Young-ae, to najbardziej spójny z jego dotychczasowych filmów, a w pewnych aspektach także najbardziej ambitny.

A.O. Scott, “The New York Times”

Od historii przemocy do swego rodzaju spektakularnej moralizatorskiej bajki – tak właśnie geniusz realizatorski Park Chan-wooka pokazuje Pani Zemsta (...). W przeciwieństwie do pierwszych dwóch części cyklu – które skupiały się na polityce i niekończącej się pętli wyrównywania rachunków (Pan Zemsta) i przewrotnej fantazji rodem z film-noir (Oldboy) –

nowy, elegancki melodramat Parka postuluje się zemstą jako formą religijnego odrodzenia i odkupienia win. (...).

Choć film ten jest mniej bezpośredni, niż jego dwaj poprzednicy, to mimo to pozostaje niepokojący. *Pani Zemsta* zajmuje się kwestią samowolnego wymierzania sprawiedliwości na poważnie – w przeciwieństwie do podobnego pod względem fabuły i stylizacji *Kill Bill* Tarantino.

Aaron Hillis, „Premiere Magazine”

NAJBARDZIEJ WYCZEKIWANY KOREAŃSKI FILM 2005 ROKU

Reżyser Park Chan-wook, który zdobył Grand Prix na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes 2004 za swój mroczny i brutalny thriller *Oldboy*, zaskoczył wielu ludzi, gdy ogłosił, że głównym bohaterem ostatniego filmu w jego przesiąkniętej krwią „serii o zemście” będzie kobieta. Gdy ujawniono, że w rolę tę wcielić ma się nie kto inny, lecz Lee Young-ae (niesamowicie popularna w Azji za sprawą takich filmów jak *One Fine Spring Day* i serialu telewizyjnego *The Jewel in the Palace*), a obiektem zemsty będzie Choi Min-sik (główny bohater *Oldboya*), oczekiwania względem *Pani Zemsty* wzrosły jeszcze bardziej.

Przede wszystkim jest to pierwszy film Parka Chan-wooka od czasów jego niesamowicie popularnego hitu z 2000 roku *JSA: Joint Security Area*, w którym gra Lee Young-ae. Skupiwszy się w pierwszych dwóch filmach trylogii zemsty – *Panu Zemście* i *Oldboyu* – na postaciach męskich, Park chciał zmienić tempo i ruszyć w nowym kierunku. Pisząc tę rolę z myślą o Lee Young-ae i jej spokojnej, łagodnej twarzy, Park stworzył postać Geum-ja, tajemniczej kobiety, która jest zarazem najbardziej niebiańskim z aniołów i najmroczniejszym demonem. W efekcie współpracy Parka Chan-wooka i Lee Young-ae powstał niezwykle, przesywający film – *Pani Zemsta*

O ile pierwsze dwa obrazy skupiały się na agresywnej, wybuchowej zemście postaci męskich, to *Pani Zemsta* ukazuje, jak z gniewem radzi sobie samotna kobieta. Do tego, podczas gdy *Pan Zemsta* skupiał się na PORWANIU, a *Oldboy* na UWIĘZIENIU, to *Pani Zemsta* opowiada o POKUCIE.

Film Park Chan-wooka miał premierę w jego rodzimej Korei Południowej 18 lipca 2005 i stał się kasową sensacją. Do dziś zarobił ponad 20 500 000\$, a widziało go ponad 4 000 000 ludzi, co czyni go, obok *JSA*, jednym z największych hitów wszech czasów w Korei.

SYLWETKI TWÓRCÓW

Park Chan-wook - reżyser

Urodzony 23 sierpnia 1963 roku w Seulu Park Chan-wook był w czasach licealnych przykładnym i zdolnym uczniem. I to właśnie pod koniec tamtego okresu przeżywa pierwszy szok związany z kinem – *Zawrót głowy* Alfreda Hitchcocka sprawia, że postanawia zostać reżyserem. Jednak wcześniej ten młody człowiek decyduje się zostać krytykiem sztuki i kończy filozofię na uniwersytecie katolickim w Sogon. Fascynacja kinem skłania go do utworzenia studenckiego klubu filmowego „Club Movie Gang”. Ta sama fascynacja prowadzi go również w stronę kamery filmowej.

Od 1988 roku Park Chan-wook zaczyna pracę w przemyśle filmowym – trafia na sam dół drabiny filmowej kariery. Kolejne, coraz bardziej skomplikowane zadania - praca przy filmie Yoo Young-jina *Kkamdong* - wykonywał u boku Kwaka Jae-yonga (przyszły twórca filmu *My Sassy Girl*) w czasach, gdy ten był asystentem reżysera. Kiedy na początku lat 90. Kwak Jae-yong rozpoczął pracę jako reżyser, Park Chan-wook został jego asystentem. Pracował również przy wielu innych projektach, by zapewnić sobie przeżycie. Była to m.in. firma zajmująca się sprowadzaniem do kraju zagranicznych filmów. Park Chan-wook tłumaczył je, opracowywał materiały informacyjne, zajmował się promocją. Zarobione w ten sposób pieniądze zainwestował w swój pierwszy film długometrażowy.

W roku 1992 Park realizuje film *The Moon Is... The Sun's Dream*. Jego akcja rozgrywa się w mieście Pusan (jedno z największych miast Korei Południowej) i opowiada historię fotografa, którego szefowi brat-gangster kradnie pieniądze a następnie ucieka wraz z ukochaną głównego bohatera. Pesymistyczny w swojej wymowie film to miejski dramat, w którym obserwujemy przestępstwa i prostytutkę. Dzieło to ponosi jednak frekwencyjną porażkę. Upłynie pięć lat, zanim młody twórca nakręci swój drugi film.

W międzyczasie zostaje krytykiem filmowym, pisze artykuły do gazet, bierze udział w programach radiowych i telewizyjnych. Komentuje dzieła innych reżyserów, ale cały czas marzy o nakręceniu czegoś własnego.

W roku 1997 otwiera się przed nim możliwość zrealizowania drugiego filmu pełnometrażowego. *Trio* to obraz, który zmierza bardziej w kierunku kina komediowego. Park Chan-wook jest współautorem scenariusza (razem ze swoim przyjacielem Lee Moo-young'iem, który stanie się odtąd jego stałym współpracownikiem). *Trio* opowiada o przygodach grupy wyrzutków (saksofonista, który sprzedaje swój instrument, osierocony kombatant, była zakonnica, która próbuje odzyskać swoje dziecko), próbującej za wszelką cenę zorganizować pieniądze, by uniknąć problemów z policją i gangsterami. Film ten jest z jednej strony zabawny, z drugiej zaś niezwykle wzruszający, za sprawą silnie zaznaczonego kontekstu społecznego. Pomimo, że *Trio* odnosi większy sukces frekwencyjny niż poprzedni film Parka, rezultaty są wciąż niezadowolające. Reżyser zaczyna wątpić czy kiedyś uda mu się zrealizować kolejny obraz. W czasie kolejnych miesięcy odwiedza licznych producentów, by przekonać ich do swojego nowego scenariusza. To melancholijna historia, zatytułowana „Vengeance Is Mine”. Nikt jednak nie chce jej sfinansować.

Po dwóch latach braku aktywności filmowej Park Chan-wook po raz pierwszy próbuje swoich sił w filmie krótkometrażowym. Jego 26 minutowy film nakręcony na kamerze 35mm kwalifikuje się na festiwal w Clermont-Ferrand. Mowa o *Judgement*, historii inspirowanej dramatycznymi wydarzeniami w Seulu, 29 czerwca 1995 roku, kiedy nagle zapadł się pod ziemię ogromny, pięciopiętrowy sklep Samping. Zginęło wtedy 501 osób, a 937 zostało rannych. W swoim filmie Park pokazał egoizm i chciwość rodzin ofiar, walczących o dobra pozostawione przez zmarłych. Film jest ostrą krytyką kapitalizmu, którą możemy odnaleźć również w innych dziełach tego twórcy.

Trochę później pojawia się kolejna szansa na nakręcenie filmu – Myung Films kupuje prawa do powieści Park Sang-yuna „DMZ” (tytuł nawiązuje do zdemilitaryzowanej strefy pomiędzy Koreą Południową i Północną istniejącą od 1953 roku) i proponuje Park Chan-wook'owi reżyserię. Dzięki temu rusza projekt *JSA: Joint Security Area*, z potężnym budżetem, którego większość pochłania konstrukcja słynnego „Mostu Bez Powrotu”, znajdującego się na granicy pomiędzy dwoma Koreami. Scenariusz do filmu, będącego thrillerem politycznym ze specyficzną narracją (składającą się z retrospekcji, przedstawiających sprawę z różnych punktów widzenia, w stylu podobnym do filmów *Rashomon* czy *Wściekłe psy*), powstał we współpracy ze scenarzystami Jung Sun-san'em i Kim Hyeon-seok'iem. Na *JSA* sprzedano nieprawdopodobnie 5,6 milionów biletów, co uczyniło go wtedy największym hitem kasowym w historii Korei. Park został natychmiast okrzyknięty wielkim talentem i zdobył liczne

nagrody na wszystkich koreańskich festiwalach filmowych, oraz zaproszenie do udziału w oficjalnej sekcji konkursowej na MFF w Berlinie 2001.

Po *JSA* Park stworzył cyniczny obraz *Pani Zemsta*. Film ten zaszokował i wprowadził w podziw krytyków na całym świecie oraz został wybrany do oficjalnych sekcji konkursowych wielu międzynarodowych festiwali filmowych, co dodatkowo umocniło reputację Chan-wooka. Jego kolejnemu filmowi o zemście, *Oldboy* (2003), wreszcie udało się połączyć uznanie krytyków z sukcesem kasowym. Opowieść o mężczyźnie uwięzionym z nieznanymi mu powodów przez nieznanego sprawcę na 15 lat, a następnie wypuszczonym, by mógł się zemścić, podbiła najpierw koreańskie sale kinowe, by ostatecznie zdobyć także Grand Prix na MFF w Cannes 2004.

Chan-wook zyskał międzynarodowe uznanie za swój oryginalny styl i tematykę filmów, czego kolejnym potwierdzeniem jest jego najnowsze dzieło, *Pani Zemsta*.

Filmografia:

1992 – The Moon is... the Sun's Dream

1997 – Trio

1999 – The Judgement (kr.m.)

2000 – Gongdong gyeongbi guyeok / JSA: Joint Security Area

2002 – Pan Zemsta / Boksuneun naui geot / Sympathy for Mr. Vengeance

2003 – Yeoseot gae ui siseon / If You Were Me (reżyseria jednej z nowel)

2003 – Oldboy

2005 – Pani Zemsta / Chinjeolhan geumjassi / Sympathy for Lady Vengeance

OBSADA

Lee Young-ae w roli Lee Geum-ja

Jedna z najpiękniejszych azjatyckich aktorek podejmuje się trudnej, sprzecznnej z jej dotychczasowym wizerunkiem roli anioła zemsty.

Lee Young-ae jest wielbiona przez fanów w całej Azji za role w hitach telewizyjnych i kinowych, w których zaprezentowała swą nieskazitelną urodę i pewność siebie.

Lee Young-ae jako aktorka zyskała szacunek dzięki *JSA: Joint Security Area* (2000), gdzie wcieliła się w rolę inteligentnego wojskowego oficera śledczego. Następnie w *One Fine Spring Day*, wyreżyserowanym przez Hur Jin-ho, zagrała piękną, lecz samolubną rozwódkę. W 2003 roku zagrała rolę silnej i wesołej Jang-geum w telewizyjnym hicie *The Jewel in the Palace*.

W *Pani Zemście* Lee Young-ae drastycznie zmienia swój wizerunek. Jej bohaterka, Geum-ja, zostaje oskarżona potworną zbrodnię i idzie do więzienia na 13 lat. Za jej uroczym uśmiechem kryje się starannie przygotowany plan zemsty. Lee Young-ae była zafascynowana postacią Geum-ja i całkowicie poświęciła się tej roli, tworząc niezwykle tajemniczą kreację.

Wybrana filmografia:

1997 – Inshalla

1998 - Kiss harggayo / First Kiss
2000 - Gongdong gyeongbi guyeok / JSA: Joint Security Area
2001 - Sun Mool / Last Present
2001 - Bomnaleun ganda / One Fine Spring Day
2003 - Dae Jang-geum / The Jewel in the Palace (serial tv)
2005 – Pani Zemsta / Chinjeolhan geumjassi / Sympathy for Lady Vengeance

Choi Min-sik w roli pana Baeka

Choi Min-sik, grający nauczyciela Geum-ja i będący jednym z najbardziej uznanych koreańskich aktorów, do swej kluczowej drugoplanowej roli wnosi porażającą siłę.

Pozbawiony skrupułów Baek jest obiektem zemsty Geum-ja i ogniskiem jej wściekłości, gdy ta opuszcza ona więzienie po 13 latach gorzkich rozmyślań nad tym, co jej zrobił.

Urodził się 27 kwietnia 1962 roku. W szkole średniej należał do grupy teatralnej „Root”, potem na uniwersytecie Dankook skończył wydział filmowo-teatralny. Choi Min-sik stał się jednym z najbardziej znanych koreańskich aktorów za sprawą długiej serii zróżnicowanych, pamiętnych ról; jego najbardziej udane kreacje to między innymi gangster, który zostaje zrehabilitowany przez kobietę, której nigdy nie widział na oczy (*Failan*), największy koreański malarz z dynastii Chosun (*Chihwaseon*) i mężczyzna uwięziony na 15 lat bez słowa wyjaśnienia (*Oldboy*). W *Pani Zemście* Min-sik zdecydował się podjąć zagrania kluczowej roli drugoplanowej, gdyż był zafascynowany postacią pana Baeka. To pierwszy przypadek, gdy aktor ten gra pełnoprawny czarny charakter, a publiczność na pewno z zapartym tchem będzie obserwować go w tak odmiennej roli.

Wybrana filmografia:

1997 - Number 3
1998 - Choyonghan kajok / The Quiet Family
1999 – Swiri / Shiri
1999 - Haepi-endeu / Happy End
2001 - Failan
2002 – Chihwaseon
2003 - Oldboy
2004 - Ggotpineun bomi omyeon / Springtime
2005 - Jumeogi unda / Crying Fist
2005 - Pani Zemsta / Chinjeolhan geumjassi / Sympathy for Lady Vengeance